

opusdei.org

Zmartwychwstały Chrystus idzie pośród nas

Homilia papieża Benedykta XVI
w uroczystość Bożego Ciała
2011 r.

14-06-2017

Uroczystość Najświętszego Ciała i
Krwi Chrystusa — *Corpus Domini* —
jest nierozłącznie związana z
Wielkim Czwartkiem, z Mszą św. *in*
Caena Domini, w czasie której
uroczyście celebruje się
ustanowienie Eucharystii. Podczas

gdy w wielkoczwartkowy wieczór przeżywamy na nowo tajemnicę Chrystusa, który daje się nam w łamanym chlebie i nalewanym winie, dzisiaj, w uroczystość Bożego Ciała ta sama tajemnica jest ukazywana, aby lud Boży ją adorował i nad nią medytował, a Przenajświętszy Sakrament jest niesiony w procesji ulicami miast i wiosek dla pokazania, że zmartwychwstały Chrystus idzie pośród nas i nas prowadzi ku królestwu niebieskiemu. Dziś otwarcie ukazujemy to, co Jezus ofiarował nam w zaciśnięciu Wieczernika, bowiem miłość Chrystusa nie jest zastrzeżona dla nielicznych, ale jest przeznaczona dla wszystkich. W czasie Mszy św. *in Caena Domini* w miniony Wielki Czwartek podkreśliłem, że w Eucharystii dokonuje się przemiana darów tej ziemi — chleba i wina — a jej celem jest przemiana naszego życia i zapoczątkowanie tym samym przemiany świata. Dzisiejszego

wieczoru chciałbym nawiązać do tej idei.

Można by powiedzieć, że wszystko ma początek w sercu Chrystusa, który podczas Ostatniej Wieczerzy, w przeddzień swej męki, dziękował Bogu i Go wysławiał, a czyniąc to, mocą swojej miłości zmienił sens śmierci, ku której zmierzał. Fakt, że Sakrament Ołtarza przyjął nazwę «Eucharystia» — «dziękczynienie» — wyraża właśnie to: że przeistoczenie chleba i wina w Ciało i Krew Chrystusa jest owocem daru, który Chrystus uczynił z samego siebie — daru miłości silniejszej niż śmierć, miłości Bożej, która sprawiła, że zmartwychwstał. Dlatego właśnie Eucharystia jest pokarmem życia wiecznego, Chlebem życia. Z serca Chrystusa, z Jego «modlitwy eucharystycznej» w przeddzień męki rodzi się ta siła, która przemienia rzeczywistość w jej wymiarach kosmicznym, ludzkim i

historycznym. Wszystko pochodzi od Boga, wynika z wszechmocy Jego Miłości, Jedynej i w Trójcy Jedynej, wcielonej w Jezusie. W tej Miłości jest zanurzone serce Chrystusa; dlatego On potrafi dziękować Bogu i Go wysławiać, również w obliczu zdrady i przemocy, i w ten sposób zmienia rzeczy, ludzi i świat.

Ta przemiana jest możliwa dzięki komunii silniejszej od podziału, komunii samego Boga. Słowo «komunia», którego my używamy także na oznaczenie Eucharystii, zawiera w sobie wymiar wertykalny i wymiar horyzontalny daru Chrystusa. Piękne i bardzo wymowne jest wyrażenie: «przyjmować komunie», na określenie aktu spożywania Chleba eucharystycznego. W istocie, kiedy dokonujemy tego aktu, wchodzimy w komunie z życiem samego Jezusa, włączamy się w dynamikę tego życia, które staje się darem dla nas i za nas.

Od Boga, poprzez Jezusa, aż do nas — jedyna komunია jest przekazywana w świętej Eucharystii. Usłyszeliśmy to przed chwilą w drugim czytaniu, w słowach apostoła Pawła, skierowanych do chrześcijan Koryntu: *Kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, czyż nie jest udziałem we Krwi Chrystusa? Chleb, który łamiemy, czyż nie jest udziałem w Ciele Chrystusa? Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba* (1 Kor 10, 16-17).

Św. Augustyn pomaga nam zrozumieć dynamikę komunii eucharystycznej, kiedy mówi o czymś w rodzaju wizji, w której Jezus powiedział mu: «Jam pokarm dorosłych, dorośnij, a będziesz mnie pożywał — i nie wchłoniesz mnie w siebie, jak się wchłania cielesny pokarm, lecz ty się we mnie przemienisz» (*Wyznania* VII, 10, 18,

tłum. Zygmunt Kubiak, Kraków 2007). A zatem, podczas gdy pokarm dla ciała jest przyswajany przez nasz organizm i przyczynia się podtrzymania go przy życiu, w przypadku Eucharystii mamy do czynienia z innym Chlebem: to nie my go przyswajamy, ale on nas przyswaja, tak że stajemy się podobni do Jezusa Chrystusa, stajemy się członkami Jego ciała, jednoczymy się z Nim. Ten moment jest decydujący. Bowiem właśnie dlatego, że to Chrystus w komunii eucharystycznej przemienia nas w siebie, podczas tego spotkania nasz indywidualizm zostaje otwarty, uwolniony od swojego egocentryzmu i włączony w Osobę Jezusa, która z kolei jest włączona w komunie Trójcy Przenajświętszej. W ten sposób Eucharystia, podczas gdy jednoczy nas z Chrystusem, otwiera nas także na innych, sprawia, że stajemy się ich członkami, a oni naszymi: nie jesteśmy już podzieleni, lecz

stanowimy w Nim jedno. Komunia eucharystyczna łączy mnie z osobą, która jest obok mnie, a z którą być może nie mam nawet dobrych stosunków, a także z odległymi braćmi w każdej części świata.

I tak z Eucharystii wynika głęboki sens obecności Kościoła w życiu społecznym, czego świadectwo dają wielcy święci społecznicy, których zawsze cechowała wielka duchowość eucharystyczna. Kto rozpoznaje Jezusa w świętej hostii, rozpoznaje Go w bracie — cierpiącym, głodnym i spragnionym, obcym, nagim, chorym, uwięzionym — i jest uwrażliwiony na każdego człowieka, w konkretny sposób angażuje się dla dobra wszystkich, którzy są w potrzebie. Z daru miłości Chrystusa wynika zatem nasza szczególna odpowiedzialność jako chrześcijan, za budowanie społeczeństwa solidarnego, sprawiedliwego, braterskiego. Zwłaszcza w naszych

czasach, kiedy globalizacja sprawia, że w coraz większym stopniu jesteśmy wzajemnie uzależnieni, chrześcijanie mogą i powinni starać się o to, aby ta jedność nie była budowana bez Boga, to znaczy bez prawdziwej Miłości, gdyż to doprowadziłoby do zamieszania, do indywidualizmu, do przemocy jednych względem drugich.

Ewangelia prowadzi od zawsze do jedności rodziny ludzkiej, do jedności nie narzuconej z zewnątrz czy podyktowanej przez interesy ideologiczne bądź ekonomiczne, lecz opartej na poczuciu odpowiedzialności jednych za drugich, ponieważ uznajemy, że jesteśmy członkami tego samego ciała — ciała Chrystusa, ponieważ nauczyliśmy się i wciąż się uczymy od Sakramentu Ołtarza, że drogą prawdziwej sprawiedliwości są dzielenie się, miłość.

Powróćmy teraz do aktu Jezusa z Ostatniej Wieczerzy. Co wydarzyło się w tamtej chwili? Kiedy On mówi: To jest Ciało moje, za was wydane, to jest moja Krew, wylana za was i za wielu — co się wówczas wydarza? Jezus przez ten gest antycypuje to, co się wydarzy na Kalwarii. Z miłości przyjmuje On całą mękę, z jej cierpieniem i z jej przemocą, aż po śmierć na krzyżu; w ten sposób, akceptując ją, przemienia ją w akt ofiary. Jest to przemiana, której świat najbardziej potrzebuje, ponieważ zbawia go od wewnątrz, otwiera na wymiary królestwa niebieskiego. A tej odnowy świata Bóg chce zawsze dokonywać tą samą drogą, którą przeszedł Chrystus, co więcej, drogą, którą jest On sam. W chrześcijaństwie nie ma żadnej magii. Nie ma w nim dróg na skróty, ale wszystko odbywa się zgodnie z pokorną i cierpliwą logiką ziarna pszenicy, które obumiera, aby dać życie, logiką wiary, która przenosi

góry z łagodną mocą Boga. Dlatego Bóg chce nadal odnawiać ludzkość, historię i kosmos poprzez ten ciąg przemian, których Eucharystia jest sakramentem. Poprzez konsekrowane chleb i wino, w których prawdziwie jest obecne Jego Ciało i Krew, Chrystus nas przemienia, upodabniając do siebie: włącza nas w swoje dzieło odkupienia, uzdalniając nas, dzięki łasce Ducha Świętego, do życia zgodnie z Jego logiką daru, niczym ziarna pszenicy złączone z Nim i w Nim. W ten sposób są zasiewane i dojrzewają w brzdach historii jedność i pokój, będące celem, do którego zmierzamy, zgodnie z zamysłem Bożym.

Idziemy drogami świata bez złudzeń, bez ideologicznych utopii, niosąc w sobie Ciało Pana, tak jak Maryja Dziewica w tajemnicy nawiedzenia. Z pokorną świadomością, że jesteśmy zwykłymi ziarnami pszenicy,

zachowujemy niezłomną pewność,
że miłość Boga, wcielona w
Chrystusie, jest silniejsza od zła,
przemocy i śmierci. Wiemy, że Bóg
przygotowuje dla wszystkich ludzi
nowe niebo i nową ziemię, gdzie
panują pokój i sprawiedliwość — i w
wierze już dostrzegamy nowy świat,
który jest naszą prawdziwą ojczyzną.

Również w ten wieczór, gdy nad
naszym umiłowanym Rzymem
zachodzi słońce, wyruszamy w
drogę; jest z nami Jezus w
Eucharystii, Zmartwychwstały, który
powiedział: *Ja jestem z wami przez
wszystkie dni, aż do skończenia
świata* (Mt 28, 20). Dziękujemy Ci,
Panie Jezu! Dziękujemy za Twoją
wierność, która podtrzymuje naszą
nadzieję. Zostań z nami, bo zapada
zmierzch. «Dobry Pasterzu,
prawdziwy Chlebie, o Jezu, zmiłuj się
nad nami; karm nas, broń nas,
doprowadź nas do dóbr wiecznych,
do ziemi żyjących!». Amen.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/article/zmartwychwstaly-chrystus-
idzie-posrod-nas/](https://opusdei.org/pl-pl/article/zmartwychwstaly-chrystus-idzie-posrod-nas/) (18-01-2026)